



GŁOS ŚWIĘTEGO MIKOŁAJA

Czasopismo parafii pw. św. Mikołaja w Bydgoszczy-Fordonie

Nr 2 (228) Rok XXII

Wziesień 2019

ISSN 1508-5910



Do Pani Chełmińskiej – pieszo...

1 lipca, kilka minut przed godziną 7:00, sprzed kościoła św. Mikołaja, wyruszyła 40. Jubileuszowa Piesza Pielgrzymka do chełmińskiego sanktuarium. Grupa około 70 pątników, pod duchowym przewodnictwem ks. Marcina Wosia, udała się na pielgrzymi szlak, aby oddać pokłon Matce Bożej Bolesnej. Po drodze mieliśmy kilka przystanków – w Ostromecku, Reptowie, Czarżu, Kokocku oraz na wysokości Starogrodu. Pogoda dopisała, organizatorzy jak zwykle stanęli na wysokości zadania. Dzięki tak sprzyjającym okolicznościom, około 17:00 dotarliśmy do celu. Droga minęła ze śpiewem i modlitwą na ustach, co pozwoliło łatwiej pokonać te 40 km.

W sposób szczególny pragniemy podziękować wszystkim księżom z naszej parafii, którzy uczestniczyli w pielgrzymce. Cieszymy się, że obecny proboszcz – ks. Karol Glesmer kontynuuje tradycję zapoczątkowaną przez ks. Franciszka Aszyka, następnie podtrzymaną przez ks. Stanisława Grunta i ks. Romana Bulińskiego. Dziękujemy również głównemu organizatorowi pielgrzymki – Sławkowi Gulczyńskiemu za wsparcie i popędzanie grupy, abyśmy zdążyli dojść do Chełmna na czas. Pozostałym organizatorom – za pomoc techniczną, medyczną i przygotowanie posiłków. Policji oraz osobom, które kierowały ruchem – za zadbanie o nasze bezpieczeństwo na trasie.

Wszystkim raz jeszcze serdeczne „Bóg zapłać” i do zobaczenia za rok!

K. M. Nawroccy



„Najważniejsze jest to, że mogę jeszcze raz pokonać te czterdzieści kilometrów, by pokłonić się Matce Bożej” – powiedział Sławomir Gulczyński, kierownik organizacyjny pieszej pielgrzymki z Bydgoszczy do Chełmna.

Pątnicy co roku wyruszają z kościoła św. Mikołaja w Starym Fordonie, by dotrzeć na uroczystości odpustowe ku czci Matki Bożej Chełmińskiej. Wszystko rozpoczęło się 1 lipca 1979 roku, a więc czterdzieści lat temu, z inicjatywy ówczesnego proboszcza parafii św. Mikołaja, ks. Franciszka Aszyka.

Od początku pielgrzymki na jej czele niesiony jest ten sam krzyż, opisany, z tabliczkami poszczególnych pielgrzymek (także organizowanych do Osiełka i do Kcyni).

W jubileuszowej pielgrzymce uczestniczyli wszyscy księża z parafii św. Mikołaja, zaś grupie przewodził po raz trzeci ks. Marcin Woś. – Idea pielgrzymowania jest zapewne formą scalania ludzi wierzących, swego rodzaju budowaniem wspólnoty chrześcijan, którzy kochają Pana Boga, Matkę Najświętszą i stale pogłębiają swoją wiarę, by nieść chrześcijańską miłość w dzisiejszy świat – powiedział ks. kanonik Karol Glesmer.

Chełmno należy do diecezji toruńskiej i położone jest na wzgórzach nadwiślańskich. Obraz Matki Bożej Bolesnej znajduje się w gotyckiej farze i nazywany jest również Matką Bożą Chełmińską lub Chełmińską Pietą. W połowie XVII wieku został przeniesiony z Bramy Grudziądzkiej do fary, a w połowie XVIII wieku był koronowany. Coroczną kulminacją kultu jest odpust obchodzony 2 lipca. (M)



...i kajakiem

Po błogosławieństwie ks. proboszcza ruszyliśmy Doliną Dolnej Wisły, jak w zeszłym roku, choć trochę inaczej. Druga kajakowa pielgrzymka parafii św. Mikołaja w Bydgoszczy-Fordonie do Sanktuarium Matki Bożej Bolesnej w Chełmnie, skąd od 350 lat płynie błogosławieństwo dla mieszkańców Pomorza Nadwiślańskiego, ruszyła tradycyjnie 1 lipca. Tym razem z nabrzeża Wisły (775 km szlaku rz. Wisły) przy bulwarze ul. A. Frycza Modrzewskiego. Jedenastoosobowa wyprawa pątnicza odbiła od brzegu o godzinie 8:00. Tabor żeglowny stanowiło pięć kajaków i łódka motorowodna jako zabezpieczenie. Nieboskłon raczył nas przyjaźnie, płynęliśmy wolno, średnio 7,5 km na godzinę, z przerwą na obiad w Borównie k. Kokocka (795 km) o godz. 13:00. Wcześniej, parę kilometrów przed pauzą, niebo ostrzegło i ostre grzmoty uderzyły po lewej stronie rzeki naprzeciw wieży widokowej. Zaczęło padać, musieliśmy uciekać z wody. Po godzinnej przerwie i przetarciu się nieba, ruszyliśmy w ostatni odcinek do Chełmna. Spływ zakończyliśmy szczęśliwie, na ślipie przed mostem na 807 km. Następnie udaliśmy się do kościoła Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Chełmnie, gdzie uczestniczyliśmy we Mszy św. celebrowanej przez naszego proboszcza ks. kan. Karola Glesmera. Serdeczne podziękowania składamy wszystkim organizatorom i partnerom pielgrzymki: ks. proboszczowi, wikariuszom, Sławkowi Gulczyńskiemu i wszystkim pielgrzymującym piechuram, a także firmom wspomagającym trzydniowy maraton kajakowy, za ich altruistyczną postawę. Szczęść Boże. (KJP)



Katedra św. Marcina i Mikołaja w Bydgoszczy, jako perła sakralna Pomorza i Kujaw, była miejscem nawiedzenia przez turystów-kajakarzy w dniu 29 czerwca 2019 r. Fordońscy kajakarze i zaproszeni goście rozpoczęli, na Wyspie Młyńskiej, trzydniowy maraton kajakowy poświęcony obchodom 40. Pieszej Pielgrzymki do Sanktuarium Matki Bożej Bolesnej w Chełmnie. 30-osobowy spływ do Fordonu odbył się przy pięknej pogodzie. Więcej relacji na stronie parafii św. Mikołaja.

**W imieniu kajakarzy
Krzysztof Joachim Pawlicki**



W niedzielę, 30 czerwca, na Mszy św. o godz. 12:30 modliliśmy się za pielgrzymów, którzy 1 lipca wyruszą do Chełmna. Mszy św. przewodniczył Dziekan dekanatu fordońskiego, ks. prałat Jan Andrzejczak.



Po Mszy św. prezes Koła Wędkarskiego nr 68 w Fordonie Piotr Witt wręczył nagrody uczestnikom zawodów wędkarskich, które odbyły się dzień wcześniej na Glinicy.

Glinianka, którą warto ocalić od zapomnienia

Zbiornik Milenijny w Starym Fordonie był poligonem doświadczalnym dla przyszłych kajakarzy. W przeddzień pielgrzymki chełmińskiej kajakarze trenowali tam formę na upalne dni. Popularna Glinica radowała swoim akwenem rodziny fordońskie jak dawniej, kiedy to gremialnie korzystały one z relaksu i wypoczynku. Organizator, czyli parafia pw. św. Mikołaja, po raz drugi zapewniła dzieciom bezpieczną zabawę na wodzie, pod nadzorem instruktorów kajakarstwa, w programie "Spływaj z nami". Ze sporym aplauzem spotkała się inicjatywa organizatorów; serdeczne podziękowania powędrowały także do firm wspomagających przedsięwzięcie: Abramczyk sp. z o.o., PAAK, MWiK Bydgoszcz, Fun&Dreams oraz OSP Fordon.

Krzysztof Joachim Pawlicki

Fot. Jerzy Rusiniak

Wakacje z Bogiem



Wakacje to również czas na spotkania z Panem Bogiem. Dzieci z naszej parafii wznosiły swe serca i dłonie, chwając Pana w niezwykle malowniczej scenerii z widokiem na polskie Tatry. Pod opieką księdza Tadeusza Czyża, siostry Zdzisławy oraz opiekunek, mali parafianie odpoczywali w Kościelisku. Moc atrakcji wypoczynającym dostarczała możliwość odwiedzenia wielu cudownych świątyń, gdzie powierzali swe intencje. Zdobywanie górskich szlaków, mimo zmęczenia, wywoływało radość i zadowolenie. Nie możemy nie wspomnieć również o beztroskim szaleństwie w największym parku rozrywki "Energylandia" (niektórym to chyba jeszcze do tej pory kręci się w głowach). Przy wyborze i zakupie upominków dla najbliższych, dzieci wykazały się pomysłowością i wielkim poczuciem humoru. Niestety przyszedł czas zakończenia "Wakacji z Bogiem", i po 10 dniach wszyscy szczęśliwie wrócili do swych domów.

Bernadeta Michalek



Pielgrzymi z Chojnic

2 sierpnia, ok. godz. 13:15, gościliśmy w naszej parafii pielgrzymkę chojnicką.

Tradycyjnie dla pielgrzymów Akcja Katolicka przygotowała poczęstunek obiadowy. W tym roku była to pomidorówka.

Wszystkim ofiarodawcom i sponsorom dziękujemy za wsparcie.



Ks. Proboszcz osobiście sprawdza jakość pomidorówki



Fot. Jerzy Rusiniak

BOŻE CIAŁO

Tegoroczne uroczystości Bożego Ciała rozpoczęły się o godz. 9:00 Mszami św. równoległe w kościele św. Mikołaja i w kościele św. Jana Ap. i Ew. Następnie procesja wyruszyła z kościoła św. Jana i przeszła ulicami: Kapeluszników, Pielęgniarską, Ordynacką, Cechową, Jana Styki, Wyzwolenia, Rynek do kościoła św. Mikołaja.



Fot. Jerzy Rusiniak

Pożegnanie ks. Tadeusza

Decretem Biskupa Bydgoskiego, z dniem 22 czerwca, ks. Tadeusz Czyż został mianowany proboszczem parafii pw. św. Jana Chrzciciela w Świętej, w dekanacie złotowskim.

Uroczyste pożegnanie ks. Tadeusza przez parafian miało miejsce w niedzielę, 16 czerwca, na Mszy św. o godz. 11:00. Bardzo dziękujemy ks. Tadeuszowi za dwuletnią posługę w naszej parafii i życzymy siły i wszelkich potrzebnych łask w wypełnianiu nowych zadań.



Fot. Jerzy Rusiniak

Pielgrzymka wiernych św. Mikołaja na odpust do parafii św. Jana Chrzciciela w Świętej

Niedzielny poranek 25 sierpnia wita letnią pogodą grupę parafian u wejścia do naszego kościoła i stojącego autobusu, by trochę po godzinie 9:00, z modlitwą, wyruszyć na odpust do kościoła pw. św. Jana Chrzciciela, którego proboszczem jest, od 22 czerwca, ks. Tadeusz Czyż, nasz były wikariusz.

Nastroje dopisują ze względu na pogodę, świetny auto-kar, a przede wszystkim – atmosferę stworzoną przez ks.ks. Karola i Marcina. Podróż nie jest uciążliwa – krótka, a na dodatek krajo-brazy przykuwają uwagę na tyle, że nie ma podstaw do znużenia. Jedziemy szosami wśród gęstych lasów, a ks. proboszcz przybli-ża nam okolicę wiadomościami po raz pierwszy słyszczanymi przez wszystkich podróżujących. Książka Karol wiedzę na przekazywany temat czepie ze swojego pobytu na tych terenach w czasie swojej posługi kapłańskiej.

Przed godz. 11:00 docieramy do naszego celu. Wieś Święta sprawia wrażenie bardzo schludnej. Zadbane domy i cie-szące oko kwiatowe okazy. Mieszkańców jest tutaj ok. 1500, a rów-noległe szeregi domów i gospodarskich zabudowań ciągną się po obu stronach szosy bardzo długim szpalerem. Kościół parafialny z jezdni jest prawie niewidoczny, gdyż jego bryła i usytuowana za lewym rzędem domów. Wita nas jednak wejście ozdobione bramą, na łuku której czytamy „Jubileusz 2000”, a dalej pasaż, na końcu którego wzrok przyciąga budynek świątyni. Kościół nie jest duży. Jak się dowiadujemy – w latach 80., wysiłkiem parafian, zbudowa-no najpierw salkę katechetyczną, a później dobudowano do niej bryłę kościoła. Początkowo była tu filia parafii św. Rocha w Złoto-wie. W roku 1998, dnia 27 sierpnia, powołano parafię pw. Świętego Jana Chrzciciela. Jest to wyjątkowy świątyni, znany nie tylko ze swej działalności w historii zbawienia. Jego wspomnienie świętuje się dwa razy. Najpierw w dniu jego narodzenia, a drugi raz – w dniu jego ścięcia na rozkaz Heroda, wymuszonego grzesznym żąda-niem Herodiady pałającej gniewem do Jana za piętowanie jej roz-wiązłego i niezgodnego z żydowskim prawem związku z władcą. My mamy zaszczyt uczestniczyć w odpuscie właśnie z okazji mę-czeńskiej śmierci świętego, o którym Chrystus powiedział, że „nie ma takiego drugiego jak Jan, narodzonego z ziemskiej kobiety”. We wnętrzu świątyni wzrok przyciąga drewno stanowiące wystrój ścian, a zwłaszcza belkowanie sufitu, bijącego efektem ciepła, tak charakterystycznego dla drewnianych wykończeń.



Kościół pełen wiernych. Atmosfery ceremonii, do rozpo-częcia której tuż-tuż, dopełniają stroje wiernych, dające dowód, jak ważne jest dzisiejsze święto dla kościoła w Świętej. I teraz wra-żenie zupełnie powalające. Godz. 11:00, sygnaturka przy zakry-stii, wchodzi celebriansi. Dla wiernych od św. Mikołaja to radosny moment. Proboszcz św. Jana Chrzciciela miał gest, i ks. Karol jest głównym celebriansem, a w jego otoczeniu – ks.ks. Tadeusz i Marcin. Jaki znajomy widok dla naszych oczu, kiedy u św. Mikoł-aja Msza św. celebrowana jest w takim właśnie składzie. Radości

dodaje widok służby liturgicznej ołtarza, w której większość stanowi młodzież fordońska. Jest wyjątkowo uroczyste, a podkreśla to zaangażowanie wiernych biorących czynny udział we Mszy Świętej, których śpiew gromko wybrzmiewa w przestrzeni kościoła. Do tego jeszcze wspaniała homilia księdza Karola, uzmysławiająca wiernym tragiczną sytuację chrześcijan na świecie, w którym jesteśmy najbardziej prześladowaną nacją, i przesłanie, by nie żyć z gubną zasadą „świętego spokoju”, skoro u nas do eksterminacji chrześcijan jeszcze nie dochodzi. Wobec coraz większej agresywności wrogów Kościoła, kto, jak nie my, ma stanąć w jednym froncie i swoją postawą wykrzyknąć: „Nie damy sobie wydrzeć naszych korzeni, które od ponad 1000 lat kształtują nasz Naród!”

Mszę św. kończy uroczysta procesja dookoła kościoła, wieńcząca cześć okazaną niezwyklej postaci, jaką był św. Jan Chrzciiciel. Tę postawę wieszczą bijące przez całą procesję kościelne dzwony.

Teraz jest czas na spokojne zwiedzenie otoczenia świątyni. Kojąca sceneria mnóstwa zieleni oraz – nie bez znaczenia – widok bardzo długiego stołu nakrytego białym obrusem. Ksiądz proboszcz Tadeusz, wraz z parafianami, przygotował wspaniały poczęstunek dla pielgrzymów od św. Mikołaja. Pyszne ciasta, herbata, kawa i onieśmielająca nas, wylewna postługa pań krzątających się wokół naszej gromady.

Po podziękowaniach i pożegnaniach wyjeżdżamy przed godz. 15:00, by po krótkiej podróży przybyć do sanktuarium w Górcie Klasztornej, najstarszego sanktuarium Maryjnego w Polsce. Niezwykłość tego miejsca datuje się od 1079 r., kiedy to jeden z pasterzy był ujrzał Bożą Matkę. Od tego momentu woda z nieopodal bijącego źródła nabrała cudownych właściwości. Pierwszy, drewniany kościół stanął nad studzienką w roku 1111. Spłonął podpalony przez protestantów, którzy cudowne źródło zasypali. Kult Maryjny przetrwał. W XVII wieku zostaje wybudowany kościół i klasztor. Po wskrzeszeniu naszej ojczyzny, opiekę nad Górką przejmują Misjonarze św. Rodziny i trwają tu do dzisiaj. Mało jest czasu, by chociaż w drobnej części zapoznać się z historią tego miejsca i wspaniałą budowlą klasztoru czy kościoła pw. Najświętszej Maryi Panny Niepokalanie Poczętej. Wydaje się, że pobyt tutaj na rekolekcjach dałby możliwość pełniejszego nasycenia się tym miejscem.

Wyjeżdżamy z żalem, by wkrótce stanąć przed wejściem do kościoła Świętej Trójcy w Łobżenicy, witani przez ks. proboszcza Piotra Pieniżka. Okazuje się, że jesteśmy w świątyni, w której służył, w latach 2009-2017, ks. Karol. Obecny proboszcz jest jego następcą.

Wnętrze świątyni przyciąga wzrok powszechnym zadbanie wystroju (choć ks. Piotr podpowiada, że tyle jeszcze jest do zrobienia) i wspaniałym ołtarzem głównym z wizerunkiem Trójcy Świętej. Ks. proboszcz przybliży nam dzieje kościoła. Po tym krótkim wykładzie, pielgrzymi odmawiają koronkę do Bożego Miłosierdzia, której przewodniczy nasza Agnieszka. Opuszcza świątynię, by przed godz. 18:00 ujrzyć nasz fordoński kościół. To była prawdziwie Boża i atrakcyjna niedziela.

Zbigniew Szczerbiak



Fot. Mirosław Madaj

Rocznikowe spotkanie



We wtorek, 4 czerwca, o godz. 12:00 odprawiona została Msza św. dziękczynna za dar kapłaństwa wraz z kolegami z roku ks. Proboszcza, której przewodniczył ks. bp Krzysztof Wętkowski z Gniezna.

Rocznik 1988, zjazd Fordon.

Święcenia kapłańskie 4.06.1988 r. katedra w Gnieźnie:

Ks. bp Krzysztof Wętkowski
 Ks. prob. Maciej Czerwiński
 Ks. kan. Adam Dyderski
 Ks. kan. Krzysztof Guziatek
 Ks. prał. Roman Kneblewski
 Ks. prob. Marek Kowalczyk
 Ks. prob. Tomasz Kubiak
 Ks. prob. Piotr Nowak
 Ks. prob. Wiesław Pałuczak
 Ks. prob. Arkadiusz Rosiński
 Ks. prob. Marek Siwka
 Ks. prał. Hieronim Szczepaniak
 Ks. prob. Szczepan Szymendera
 Ks. prob. Franciszek Śliwiński
 Ks. prob. Mariusz Wiśniewski
 Ks. prob. Rafał Wojtczak
 Ks. kan. Karol Glesmer

Na misjach:

ks. Krzysztof Domagalski – Boliwia
 ks. Piotr Schewior-Tefe – Brazylia, Amazonia
 Śp. Ks. Grzegorz Manthey

29 lipca, decyzją władz Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia św. Wincentego a Pulo Prowincji Chełmińsko-Poznańskiej, s. Halina Skórnicka została mianowana przełożoną Domu Zakonnego przy ul. Piekary 14. Zastąpiła tym samym s. Zdzisławę, która po zakończonej kadencji została skierowana na placówkę w Wejherowie. Obu Siostrom życzymy siły i wszelkich łask w pełnieniu obowiązków.



Fot. Jerzy Rusiniak

Msza św. Prymicyjna ks. Jakuba Fotina



Homilia wygłoszona przez ks. Macieja Tyckuna w czasie Mszy św. Prymicyjnej ks. Jakuba Fotina

Tchnął na nich i powiedział im:

„Weźmijcie Ducha Świętego”

Drogi Księżu Prymicyjancie Jakubie

Czczogodni kapłani, klerycy, siostry zakonne, wspólnota parafialna, znajomi, a przede wszystkim najbliższa rodzino: rodzice, w sposób szczególny mam – dziś Dzień Matki – tato i rodzeństwo ks. Jakuba.

Pprzed laty dokonał się szczególny fakt, który odcisnął na wieczność swoje znamię, sakrament chrztu – i tu wszystko się zaczęło. Słyszymy w Ewangelii: „Jeśli mnie kto miłuje, będzie zachowywał moją naukę, a ojciec mój umiłuje go i do niego przyjdziemy i mieszkanie w nim uczynimy”. Tajemnica miłości Boga do człowieka. Wielu chrzest przyjmuje, ale ilu to zrozumie, ilu w to uwierzy, że Bóg Ojciec wraz Synem i Duchem Świętym przychodzą do człowieka i chcą być w nim na zawsze?

Tajemnica powołania i miłości. „Zanim ukształtowałem Cię w łonie matki, znałem Cię, poświęciłem Cię, prorokiem ustanowiłem”. Nim powstał świat i ziemia, Bóg miał wspaniały plan, względem Ciebie, ks. Jakubie. Obdarzył swoją miłością, powołaniem. W tym szczególnym powołaniu kapłańskim przeznaczył Cię tylko dla siebie. Te słowa są skierowane dziś do Ciebie, ale my wszyscy na nowo przypominamy sobie tę prawdę, która tak często nam ulatuje wśród spraw codziennych i hałasu tego świata. Przypominamy sobie prawdę, że Bóg nas miłuje, każdego, bez wyjątku, nawet jeśli się pogubimy. Bóg kocha nas od zawsze i nigdy nie przestanie; a najszczęśliwszy jest wtedy, gdy w Jego miłość uwierzymy.

To szczególne powołanie wzrastało najpierw w ukryciu jak ziarno. Człowiek sam nie wie, jak. Wrastało przez modlitwę, spowiedź – wtedy jeszcze taką dziecięcą, przez Komunię Świętą. Pamiętasz jeszcze tę Mszę, kiedy po raz pierwszy przyjąłeś Chrystusa do swego serca, a On w pełni przyjął Cię do swego. Czy serce wtedy w Tobie nie pałało radością? Szczególna Msza w życiu każdego wierzącego. Potem wiele innych, tych przeżywanych coraz bardziej świadomie, kiedy zdawałeś sobie sprawę, że Bóg umiłował Cię i przychodzi do Twego serca. Z czasem pomogła Ci formacja oazowa i wspólnota żywego Kościoła, na początku w diecezji pelplińskiej, potem posługa animatora, a potem nadzedł czas wyboru życiowej drogi. Wybrałeś studia prawnicze we Frankfurcie. Głośno o tym było wśród oazowiczów i nie tylko. A potem wróciłeś. Pewnie głos Pana kołatał do Twego serca i wtedy podjęta została decyzja o seminarium, o kapłaństwie. Co się działo w Twoim życiu, to już tajemnica Twoja i Tego, który wzywa. I usłyszałeś głos Pana mówiącego:

„Kogo mam posłać? Kto by Nam poszedł?”
Odpowiedziałeś: „Oto ja, pošlij mnie!”

Czas seminarium szybko minął, czas piękny, czasami pewnie i trudny, bo to czas wzrastania, dojrzewania, ale to też czas próby i hartowania. Jak kowal kształtuje metal uderzeniami młota, tak Pan nas kształtuje jak złoto w tyglu, przez przeciwności i trudy. Dziś jesteś wśród nas i to Twoja pierwsza Msza św., którą sprawujesz jako kapłan. Pewnie niektórzy się wzruszą, bo jesteś młody, oddałeś swoje życie Bogu. Pamiętasz, jak w Ostrowie po Mszy starsza kobieta powiedziała: „Taki młody, przystojny – szkoda go”. Dla Boga nie szkoda.

Złożysz dziś na ołtarzu Ofiarę, Chrystusa, który sam jest Kapłanem, Ołtarzem i Barankiem Ofiarnym.

Powtórzysz słowa: „To jest moje Ciało za was wydane, krew za was przelana”.

Księżu Jakubie, w czasie święceń usłyszałeś słowa:

Rozważaj, co będziesz czynić,

naśladowaj to, czego będziesz dokonywać,

i prowadź życie zgodne z tajemnicą Pańskiego Krzyża.



25 maja, w katedrze bydgoskiej, ks. Biskup udzielił święceń kapłańskich czterem diakonom z naszej diecezji. Wśród nich, synowi naszej parafii, księdzu Jakubowi Fotinowi.
26 maja, o godz. 12:30, neoprezbiter ks. Jakub Fotin odprawił w naszym kościele Mszę św. prymicyjną.

Kapłanem już jesteś, ale stawać się nim będziesz, gdy nie zapomnisz swojego życia składać Ojcu Niebieskiemu wraz z Ofiarą Jego Syna, składać dzień po dniu, przez zapominanie o własnym ego, przez rezygnację z własnych pragnień i wyobrażeń, przez cierpienie z tymi, którzy cierpią, przez ofiarę czystości dla królestwa niebieskiego, bo tymi, których umiłowałeś jest Bóg i Matka Najświętsza.

A miłować Boga można tylko całym sercem, i ma to być miłość niepodzielna. „Bądź wierny aż do końca, aż do śmierci, a dam Ci wieniec życia” – mówi Pan. Bądź wierny. I obys nigdy kapłaństwem się nie znudził, obys się nie zniechęcił.

Zapamiętaj dobrze to, co się dziś dzieje w Twojej Duszy i oby Msza Święta Ci nie spowszedniała.

W Internecie pojawiły się zdjęcia ze święceń kapłańskich udzielonych w Warszawie klerykowi Michałowi na łóżku w szpitalu onkologicznym. Spieszono się, by zdążył przyjąć ten sakrament i odprawić Mszę św. zanim stan jego zdrowia się pogorszy. Przypominają się tu słowa, które są skierowane do nas, kapłanów, które są też moimi życzeniami: aby każda Msza św. sprawowana przez Ciebie była dla ciebie sicut prima, sicut ultima, sicut unica – a więc jak pierwsza, jak ostatnia i jak jedyna w życiu.

Nie wystrasz się nigdy konfesjonatu i nie znudź się ciągle tymi samymi grzechami, bo Bóg nigdy nie nudzi się przebaczeniem. Zło nazywaj złem, grzech nazywaj grzechem, bez wyjątku, ale dla grzesznika bądź wyrozumiały, wszystkich traktuj dobrze jak brat, który sam pokornie klęka i wyznaje w spowiedzi swoje grzechy i błaga o ich przebaczenie.

Bądź gorliwy w głoszeniu słowa Bożego, głoś, nastawaj w porę i nie w porę, czy się to komu podoba, czy też budzi opór, bo bardziej trzeba słuchać Boga aniżeli ludzi. Siej obficie ziarno Słowa i mniej cierpliwość, pamiętaj, że to, co szybko wzrasta, szybko usycha czy gnije, a Ty masz siać na wieczność. Pamiętaj, Księżo Jakubie, masz sadzić dęby, które rosną powoli. Trzeba cierpliwości, a przeżyją tego, który je sadzi. Nie sadź dyni, która szybko urosnie wielka, ale w środku jest pusta i jeszcze szybciej zgnije. I głoś prawdę Bożą, ale zawsze z miłością, bo prawda bez miłości rani i niszczy, a czasem zabija. Prawda od Boga jest zawsze z miłością. Jako kapłan nie zniechęcaj się odrzuceniem, tym, że nie będą chcieli słuchać, że będą przechodzili obojętnie, a to, co czynisz, będą traktowali bez wiary. Będzie ci wtedy przykro z tego powodu. Sam Bóg będzie Ci mówić: „To nie Ciebie odrzucają, to mnie odrzucają. Nie jest uczeń nad mistrza, jeżeli mną wzgardzili, to i Tobą wzgardzą, jeśli mnie nie chcą słuchać – mówi Chrystus – to Ciebie nie będą chcieli”. Módl się wtedy, żeby otworzyli się kiedy przyjdzie czas ich nawiedzenia. I nie zniechęcaj się, jak będą Cię wyzywali od złodziei, zbrojców czy jeszcze gorzej. Będziesz płacił za grzechy innych. Z kapłanami jest jak z samolotami – kiedy upadnie jeden, cały świat o tym jednym mówi, zapominając o tysiącach, które latają wysoko. Ty zawsze lataj wysoko i módl się żarliwie, codziennie, to nigdy nie upadniesz. I innych prosz z pokorą o modlitwę za siebie.

I ucz się samotności. Będziesz rozrywany telefonami i spoikaniem, tak że czasem będzie wszystkiego za dużo i w jednym czasie, będziesz miał dosyć. Nie to jest jednak najtrudniejsze. Najcięższa jest samotność, kiedy ludzie będą z dystansem patrzyli, bo już nie pasujesz do nich, bo nie z tego świata jesteś. Tak pewnie już patrzą na Ciebie znajomi ze szkoły czy sąsiedzi. Dla ludzi będziesz zawsze od Boga, a jak staniesz w samotności w modlitwie przed Bogiem i będziesz dobrym pasterzem, to będziesz po stronie ludzi. Przed ludźmi będziesz tym od Boga, a przed Bogiem – tym od ludzi. Niesamowicie to ciężkie, ale i piękne. Samotność rodzi piękne owoce. Ludzie będą mówili, że sami mogą się z Bogiem łączyć, ale to Ty będziesz ich Bogu zanosił w modlitwie i za nich składał ofiarę jako kapłan Chrystusa. Za żywych i za zmarłych.

Dużo już tego. Pewnie wystarczy. Na koniec trzeba powiedzieć, że pewien bardzo ważny etap w życiu osiągnięty – jesteś już księdzem. Teraz rozpoczyna się kolejny – nie by dostać się na dobrą parafię, czy robić karierę w kościele. To Cię nie interesuje. Kolejny ważny cel przed Tobą to stawanie się dobrym księdzem, świętym księdzem.

Nie lękaj się niczego, jest z Tobą Chrystus.



W nowym miejscu, w nowej odsłonie...

W niedzielę, 16 czerwca, odbył się nasz festyn rodzinny. Pogoda dopisała, była wręcz idealna na spędzenie wolnego czasu poza murami domu.

Tak jak co roku, dużo się działo. Były między innymi występy przeróżnych młodzieżowych grup, a także gry i konkursy dla dzieci, które poprowadziła pani Asia Walczak. Każdy kto mógł, rywalizował o nagrodę główną – dwa nowe rowery. Radości było co nie miara. Strefa gastronomiczna również cieszyła się dużym zainteresowaniem. Pyszna grochówka gotowana w wojskowej kuchni polowej, pieczone kielbasy i karkówka prosto z grilla, także domowe ciasta smakowały odwiedzającym. Po raz pierwszy, jako atrakcja, zagościły u nas alpaki. Wzbudziły one zainteresowanie wśród dzieci, nawet niektórzy dorośli ulegli tym słodkim stworzeniom. Najmłodszy mogli również zaznać jazdy na kucyku.

Momentem kulminacyjnym był koncert dwóch członków „Czerwonych Gitar” – Bernarda Dornowskiego i Bogusława Olszowicza. Zaprezentowali publiczności piękne i kultowe utwory z repertuaru zespołu. Oczywiście nie obyło się bez bisów. To wszystko złożyło się na miły czas i niezapomniane chwile.

Wszystkim, którzy włączyli się w przygotowania festynu, oraz darczyńcom (państwu Klimkom i Prokopom, firmie Bart-Pol), a także panu Markowi Pawłowskiemu za nagłośnienie podczas festynu, składamy z głębi serca „Bóg zapłać!” (AM)





Fot. Jerzy Rusiniak

3 Maja

3 maja, przed Mszą św. o godz 12:30, harcerze V Harcerskiej Drużyny „Niezlomni”, wręczali wchodzącym do kościoła własnoręcznie wykonane biało-czerwone chorągiewki oraz uczestniczyli w Eucharystii.



Dzień Chorego w parafii

W naszej parafii Dzień Chorego obchodziliśmy w sobotę, 8 czerwca, tradycyjnie o godzinie 10:00. Na samym początku została odprawiona Msza św. z udziałem chorych, starszych i samotnych osób. Obecne były relikwie św. Jadwigi. Podczas liturgii udzielono sakramentu namaszczenia chorych, następnie zostało odprawione nabożeństwo czerwcowe. Uwieńczeniem tego ważnego dnia było wspólne spotkanie przy kawie i cięście, w Szkole Podstawowej nr 4. Z całego serca dziękujemy dyrektorowi szkoły za udostępnienie sali. W codziennej modlitwie pamiętajmy o ludziach chorych, starszych i samotnych.

A.M.



25 maja o godz. 17:15 odbył się w naszym kościele koncert "AVE MARIA" w łączności z Nabożeństwem Majowym i Mszą Świętą.

Wystąpił chór „EXSULTATE DEO” z parafii pw. Św. Polskich Braci Męczenników na Wyżynach.



I Komunia Święta

12 maja, na Mszy św. o godz. 11:00, 32 najmłodszych parafian przystąpiło po raz pierwszy do Stołu Pańskiego.



BIERZMOWANIE

20 maja, na Mszy św. o godz. 18:30, 49 młodych parafian, przyjęło z rąk ks. bp. Jana Tyrawy sakrament bierzmowania.



Fot. Jerzy Rusiniak

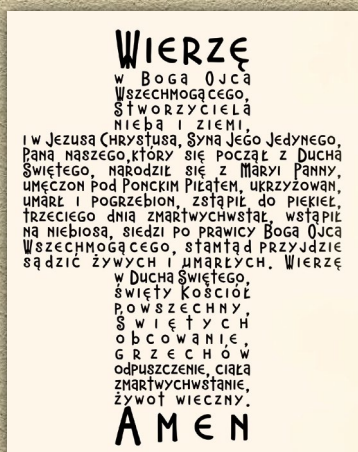
Dlaczego wierzę?

Bardzo serdecznie zapraszam na kolejny cykl wykładów otwartych, tym razem na temat wiary. Będziemy systematycznie omawiać dobrze nam znane słowa, jakie wypowiadamy w każdą niedzielę, kiedy mówimy Wierzę w Boga Ojca wszechmogącego... Wykłady te są otwarte i przeznaczone dla każdego; dla człowieka młodego, dojrzałego, starszego, jednym słowem dla wszystkich, którzy pragną pogłębić swoją wiarę, bądź też uzyskać odpowiedź na wątpliwości, nurtujące ich pytania, trudności, które w związku z rozumieniem wiary rodzą się w sercu. Po każdym wykładzie istnieje możliwość wspólnej dyskusji, zadawania pytań.

Wykłady, podobnie jak w ubiegłym roku, będą multimedialne, o tym samym czasie, czyli w drugą sobotę każdego miesiąca w Starym Fordonie w Bydgoszczy, w kościele pw. św. Mikołaja, ul. Wyzwolenia 2, godz. 19:15 (po Mszy św. wieczornej).

Serdecznie zapraszam nie tylko parafian, ale wszystkich, którzy swoje chrześcijańskie życie pragną przeżywać bardziej świadomie i owocnie. Warto bowiem dzisiaj być wierzącym i wiedzącym.

Ks. Bogdan Czyżewski



Multimedialne wykłady otwarte w parafii św. Mikołaja w Bydgoszczy-Fordonie poprowadzi ks. prof. dr hab. Bogdan Czyżewski druga sobota miesiąca, godz. 19:15 Bydgoszcz-Fordon, ul. Wyzwolenia 2

Część I: Wierzę w Boga Ojca...

- 14.09.2019 r. – Kto „wymyślił” wyznanie wiary?
- 12.10.2019 r. – Dlaczego wierzę w jednego Boga?
- 09.11.2019 r. – Kim jest Ojciec w niebie i dlaczego Wszechmogący?
- 14.12.2019 r. – Czy Bóg rzeczywiście stworzył niebo, ziemię oraz wszystkie rzeczy widzialne i niewidzialne?

Część II: Wierzę w Jezusa Chrystusa...

- 11.01.2020 r. – Kim jest Jezus Chrystus?
- 08.02.2020 r. – Co oznacza, że Chrystus się wcielił?
- 14.03.2020 r. – Czy Maryja była rzeczywiście Dziewicą i Niepokalaną Poczetą?
- 09.05.2020 r. – Czy cierpienie i śmierć mają sens?
- 13.06.2020 r. – Zmartwychwstanie Chrystusa i nasze.



W sobotę, 1 czerwca 2019 r., w bazylice katedralnej w Pelplinie diamentowy jubileusz kapłaństwa świętował ks. inf. Stanisław Grunt, proboszcz naszej parafii w latach 1975-1989.

Fordon reprezentował dziekan ks. prał. Jan Andrzejczak, a w imieniu naszej parafii gratulacje i życzenia złożyli: proboszcz ks. Karol Glesmer oraz ks. Marcin Woś i prezes POAK Agnieszka Martenowska.

„WIESZ, ŻE CIĘ KOCHAM” XXIII Spotkanie Młodych Lednica 2000

XXIII Spotkanie Młodych po Bramą Tysiąclecia odbyło się w sobotę, 1 czerwca 2019 r. Hasło tegorocznego spotkania – „Wiesz, że Cię Kocham” – było nawiązaniem do słów Jana Pawła II: „Człowiek jest mocny wtedy, kiedy wie, że jest kochany”. Cytując organizatorów, tegoroczna Lednica była „zachwytem nad skarbnicami, które ofiaruje nam Kościół – nad spowiedzią i Eucharystią. Są to dwa sakramenty, w których Chrystus do każdego z nas mówi: Kocham Cię!”

Uczestnicy spotkania na Lednicy starali się odkryć, że z sakramentów spowiedzi i Eucharystii płynie siła do przezwyciężania trudności, z którymi muszą się mierzyć w codziennym życiu. Jednym z najbardziej wzruszających momentów była modlitwa młodych ludzi za księży – z wyciągniętymi nad ich głowami dłońmi, w geście błogosławieństwa. Modlili się o dobrych spowiedników. Wspólna modlitwa, taniec i śpiew – jak co roku na Polach Lednickich zgromadziły tysiące młodych, którzy razem uwielbiali Boga i cieszyli się jednością. Sobota na Lednicy to dla młodzieży z naszej parafii stały punkt w czerwcu. To czas radości, czas ładowania akumulatora życiowego. Tu odczuwa się większą głębię wiary z innymi ludźmi. Zawsze poruszającym momentem jest śpiewana koronka do Miłosierdzia Bożego i widok tysiąca ludzi, klęczących w zupełnej ciszy, oddających się adoracji Najświętszego Sakramentu.

O zachodzie słońca rozpoczęła się koncelebrowana Msza św. pod przewodnictwem abp. Stanisława Gądeckiego. Do północy na Polach Lednickich trwała modlitwa połączona z tańcem, zakończona aktem wyboru Chrystusa. Spotkanie zakończyło się, jak co roku, przejściem wszystkich uczestników przez Bramę Rybę. Kolejne cudowne przeżycie, niezapomniane chwile. Do zobaczenia za rok!

B.M.



ŚWIĘTE TRIDUUM PASCHALNE



Fot. Małgorzata Szydłowska

Fot. Mirosław Madaj



Gender i LGBT w natarciu

Historia uczy, że ateizm walczący z Bogiem był i jest źródłem wszystkich ludobójczych totalitaryzmów oraz ostoją fanatyzmu i zabobonu.

Na obecnym etapie historii jednym z największych zagrożeń dla demokracji i wolności człowieka jest ateistyczna ideologia gender i LGBT. Najważniejszym jej celem jest całkowite zniszczenie chrześcijańskiego systemu wartości. Ta neomarksistowska ideologia, wbrew oczywistym naukowym faktom, twierdzi, że człowiek nie rodzi się mężczyzną lub kobietą, ale takim się staje poprzez swój wybór oraz własne upodobania seksualne.

Głównymi celami ataku ideologów LGBT i gender są małżeństwo, rodzina oraz Kościół katolicki. Karol Marks pisał: „Po odkryciu, że ziemską rodziną jest tajemnicą świętej Rodziny, trzeba ją poddać zniszczeniu, teoretycznemu i praktycznemu”.

Czołowi ideolodzy marksizmu, kierując się nienawiścią do Boga i chrześcijańskiego systemu wartości, opracowali strategię zniszczenia Kościoła katolickiego. Ma się ono dokonywać poprzez przejęcie przez nich kultury, edukacji oraz środków masowego przekazu. Dzięki temu będą mogli propagować całkowitą rozwiązłość seksualną i niszczyć chrześcijański system wartości. Ludziom tym chodzi o to, ażeby marksistowska ideologia przeniknęła wszystkie dziedziny życia, a więc instytucje kultury, szkoły, uczelnie, różne organizacje społeczne oraz media, mają stać się najważniejszym orężem w walce z chrześcijaństwem.

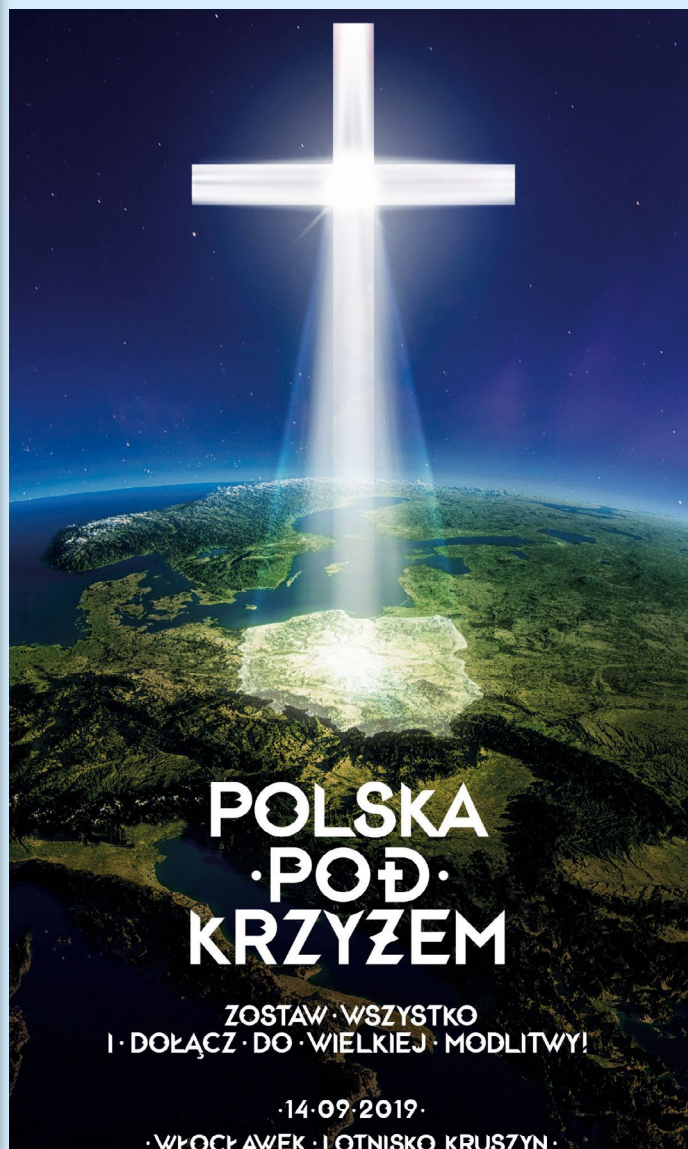
Jeden z twórców ideologii gender i LGBT, Wilhelm Reich (1897-1957), twierdził, iż trzeba znieść wszelkie ograniczenia w sferze seksualnej, aby wskutek tego usunąć ze świadomości wszystkich ludzi przekonanie, że człowiek został stworzony na „obraz i podobieństwo Boga”. Ten austriacki psychiatra i seksuolog pisał: „Wraz z uwolnieniem ze skurczu mięśni genitalnych powinna zniknąć idea Boga” i proponował „religię orgazmu” oraz „mystykę seksualną”. „Miłość w lędźwiach oraz słodycz pożerających rozkoszy w trakcie współżycia – oto prawdziwy bóg” – twierdził. Inny współtwórca tej ateistycznej ideologii, Andre Breton, wzywał do całkowitego wykorzenienia chrześcijańskiej moralności: „Należy przeprowadzić w imponującym stylu ofensywę przeciwko cywilizacji chrześcijańskiej, aby rozprawić się ostatecznie z takimi pojęciami, jak grzech, pierwotny upadek czy odkupieńcza miłość i bezwzględnie zastąpić je boską zażyłością mężczyzny z kobietą. Moralność oparta na prymacie przyjemności wnet pozbędzie się całej tej nikczemnej moralności cierpienia i uległości, będącej na rękę imperializmowi i Kościołowi”.

Nienawiść do rodziny i dążenie do jej destrukcji ma swoje źródło w nienawiści do Boga. Według ideologów gender wszelkie zło pochodzi ze zniewolenia przez chrześcijańską moralność. Dlatego ich zdaniem trzeba ją całkowicie zniszczyć, ażeby nie ograniczała ludzkich popędów, i stworzyć nową etykę – wolną od wszelkich nacisków i ograniczeń, tak aby człowiek miał niczym nieskrępowany dostęp do seksualnych doznań. (...)

Cały artykuł ks. M. Piotrowskiego można przeczytać w „Miłujcie się” nr 3-2019

**Tylko pod Krzyżem,
tylko pod tym znakiem,
Polska jest Polską, a Polak Polakiem.**

Karol Baliński



W ostatnim czasie wzmożyły się ataki na Kościół ze strony antychrześcijańskich środowisk. Bluźnierstwa zaczęły szerzyć się na nieznaną nam skalę. Usłyszeliśmy o księżach popełniających samobójstwa i porzucających stan kapłański. Na całym świecie ma miejsce masowe odejście od wiary. To co dotychczas było jasno nazywane grzechem staje się przedmiotem debaty. Płoną kościoły i katedry. Tę listę moglibyśmy jeszcze wydłużyć. Lepiej jednak zadać sobie pytanie: co możemy teraz zrobić? Jesteśmy chrześcijanami, ludźmi nadziei i znamy siłę modlitwy. A znakiem zwycięstwa jest dla nas Krzyż Chrystusa. Dlatego zapraszamy wszystkich na wspólną modlitwę w blasku Krzyża Chrystusowego.

**Spotkajmy się przy Krzyżu Misyjnym
obok naszego kościoła
14 września o godz. 17:00**



**GŁOS
ŚWIĘTEGO
MIKOŁAJA**

Redaguje zespół: DTP: Jerzy Rusiniak, grafika: Krystyna Karpińska, Aleksandra Szydłowska, korekta: Dorota Gołda, redaktorzy: Beata Madaj, Mirosław Madaj.
Asystent kościelny: ks. kan. Karol Glesmer E-mail: proboszcz@mikolaj.bydgoszcz.pl
Adres redakcji: ul. Wyzwolenia 2, 85-790 Bydgoszcz. Tel. 52-347-15-55.
Wydawca: Parafia Rzymskokatolicka pw. Świętego Mikołaja w Bydgoszczy. Nakład: 550 egz.

